

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 194 (10 066)

Poznań, czwartek 26 sierpnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

Warszawski kongres rusycystów

Obrady w sekcjach problemowych • Debata „okrągłego stołu”

Dynamicznie rosnący potencjał gospodarczy, osiągnięcia nauki, bogaty dorobek kulturalny, coraz rozleglejsza w warunkach odprężenia współpraca międzynarodowa Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych z państwami o odmiennych ustrojach — oto najsilniejsze motory szerokiego rozpowszechniania w świecie języka Kraju Rad. Nieodłączną częścią nauczania języka rosyjskiego jest w wielu krajach zapoznanie uczniów, studentów, doskonalących swe kwalifikacje specjalistów itp. z osiągnięciami budownictwa socjalistycznego i życiem społeczeństwa radzieckiego, w czym znaczna rola przypada literaturze.

Stwierdzenia takie padły w trzecim dniu obrad trwającego w Warszawie III Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej. Wczoraj kontynuowane one były w sekcjach problemowych. Odbyła się również dyskusja „okrągłego stołu”. (PAP)

Załoga „Salut-5” powróciła na Ziemię

We wtorek o godz. 21.33 czasu moskiewskiego po wykonaniu 48-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji „Salut-5” kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Żolobow powrócili na Ziemię.

Lądowisko statku transportowego „Sojuz-21” osiadł w przewidzianym rejonie — w odległości około 200 km na południowy zachód od miasta Kokczetaw w Kazachstanie.

Dokończenie na str. 2

Sport-sport

Lech — ŁKS 0:0

Inauguracja sezonu 1976/77 w Poznaniu bez emocji i bramek

Na Stadionie Warty im. 22 Lipca w obecności ponad 40.000 widzów odbył się wczoraj pierwszy mecz piłkarskiej ekstraklasy sezonu 1976/77 w Poznaniu Lech — ŁKS. Sędziował E. Czogała z Katowic.



Lech: Turek — Nowak, Grzeskowiak, Stępczak, Barczak — Gut, Napierała (od 65 min. Szpakowski), Kasalik, Jakóbczak — Chojnacki, Justek.

ŁKS: Tomaszewski — Lubański, Bulzacki, Galant, Dziuba — Miłoszewicz, Ostalczyk, Sadek, Brodzowski — Milczarski, Terlecki.

Od dawna tytuł widzów nie oglądało meczu piłkarskiego w Poznaniu co wczoraj po

WŚRÓD GÓRNIKÓW I ENERGETYKÓW TUROSZOWA • POBYT W KARPACZU I FABRYCE DYWANÓW W KOWARACH • SPOTKANIE Z EGZEKUTYWĄ KW PZPR

Edward Gierek na Ziemi Jeleniogórskiej

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj na terenie woj. jeleniogórskiego. W towarzystwie gospodarzy województwa — I sekretarza KW PZPR Stanisława Ciołka i wojewody Macieja Szadkowskiego zwiedził niektóre wydzielone elektrowni i Kopalnię Węgla Brunatnego „Turów”, a następnie spotkał się z zarządami Turoszowskiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego.



Z Turoszowa — najdalej na zachód wysuniętego skrawka Polski — pochodzi 16 procent krajowej produkcji energii elektrycznej. Jest to równocześnie energia najtańsza. Węgiel brunatny z odkrywek kopalni „Turów” wędruje taśmociągami — bez angażowania transportu kolejowego lub kolejowego — prosto do elektrowni „Turów”.

Górnicy i energetycy Turoszowa tworzą zwarty, stale współpracujący ze sobą, ofiarny kolektyw robotniczy. Pod koniec czerwca br. 6.500 tysięczna załoga kopalni zobowiązała się wydobyć ponad tegoroczny plan 1 mln ton węgla — i słowa dotrzymała. Elek-

I Sekretarz KC PZPR w rozmowie z górnikami kopalni „Turów”.
Fot. — CAF

rownia wyprodukowała w tym roku dodatkowo 308 mln kWh energii.

Załogi kopalni i elektrowni serdecznie powitały Edwarda Gierka. Podczas spotkania górnicy i energetycy zapewnili, że nie będą szczędzić wysiłków w realizacji zadań produkcyjnych. Edward Gierek z uznaniem mówił o dorobku Turoszowskiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego. Podziękował on górnikom i energetykom za dobrą dotychczasową pracę, wyrażając jednocześnie przekonanie, że dolożą oni starań przy realizacji ambitnych i niełatwych zadań.

Następnie I sekretarz KC PZPR obejrzał odbudowany rynek w Jeleniej Górze; w Karpaczu zapoznał się z programem turystycznego zagospodarowania woj. jeleniogórskiego.

A. Cunhal u T. Żiwkowa

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — T. Żiwkow przyjął we wtorek w rezydencji rządowej „Ewksinograd” koło Wary sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Komunistycznej — A. Cunhala.

Nowy minister w Mongolii

Dekretem Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL M. Dugersuren został mianowany ministrem spraw zagranicznych Mongolii. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych — L. Rinczin objął resort rolnictwa.

Rozmowy Oreja - Sauvagnargues

W Paryżu odbyły się we wtorek rozmowy ministrów spraw zagranicznych Hiszpanii i Francji, M. Oreja Aguirre i J. Sauvagnargues. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że paryskie rozmowy ministra Oreji odbyły się w ramach serii spotkań z szefami dyplomacji krajów zachodnioeuropejskich, których celem jest uzyskanie poparcia tych krajów dla zabiegów Hiszpanii o włączenie jej do wspólnoty zachodnioeuropejskiej. Sauvagnargues zapewnił swego rozmówcę, że Francja nadal będzie popierać wysiłki Hiszpanii w tym kierunku.

Ponowna kandydatura A. Sadata

Parlament Egiptu jednogłośnie

go, będącego już obecnie głównym ośrodkiem czasów pracowniczych w kraju.

Kolejnym miejscem pobytu I sekretarza KC PZPR na Ziemi Jeleniogórskiej była fabryka dywanów w Kowarach, zmniejszona i rozbudowana w ub. pięcioletce.

Na zakończenie pobytu w woj. jeleniogórskim Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Jeleniej Górze. Tematem spotkania był do tychczasowy dorobek i zamierzenia na przyszłość jeleniogórskiej organizacji partyjnej.

PAP

28 i 29 sierpnia święto „Trybuny Ludu”

Atrakcyjne imprezy rozrywkowe

• spotkania z ciekawymi ludźmi • kiermasze

Wielki festyn, jakim tradycyjnie jest już święto „Trybuny Ludu”, obfituje w tym roku w liczne imprezy rozrywkowe. W sobotę 28 bm. i w niedzielę 29 bm. na kilku estradach koncertować będą znane zespoły polskie i zagraniczne, soliści, orkiestry, kapela uliczne, a m. in. Kapela Czarniakowska z repertuarem opartym na folklorze stolicy.

W Sali Kongresowej PKiN — Centralny Zespół Artystyczny WP przedstawi widowisko muzyczno-wokalno-baletowe: „Balladę o czterech pancernych”.

Na kortach Legii odbywać się będzie przez dwa dni święta „Trybuny Ludu” taneczny non stop. Interesującą zapowiedzią się spektakl „Rodeo” — Polska Rewia Konna na Stadionie X-lecia. W niedzielę wieczorem — nad Wisłą odbędzie się pokaz ognia sztucznych.

Innego rodzaju atrakcją święta gazety — to spotkanie z ciekawymi ludźmi w Klubie Międzynarodowej Prasy i

Dymisja J. Chiraca

R. Barre nowym premierem Francji

Telewizyjne przemówienie V. Giscarda d'Estaing

Po krótkiej przerwie wakacyjnej, wczoraj w Pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie rządu francuskiego w pełnym składzie, na którym — zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami — dotychczasowy premier Jacques Chirac złożył na ręce prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing dymisję swego gabinetu. Zakomunikował o tym sekretarz urzędu prezydenta, Jean-François Poncet, dodając, że szef państwa przyjął tę dymisję.

Prezydent podziękował odchodzącemu rządowi za „dzieło reform realizowanych od dwóch lat i za poświęcenie je jakim premier i członkowie jego gabinetu wnosili wkład w niezbędną odnowę Francji”. Motywując swą decyzję premier Chirac oświadczył krótko,

„nie dysponuje środkami, jakie uważa za konieczne, aby skutecznie pełnić funkcję premiera i w tych warunkach postanowił z niej zrezygnować”. 43-letni J. Chirac był szóstym premierem V Republiki, a został nim 27 maja 1974 r., po zwycięstwie V. Giscarda d'Estaing w wyborach prezydenckich. Od 1962 r. był członkiem rządu, w maju 1974 r. został sekretarzem generalnym UDR, a w rok później — honorowym sekretarzem generalnym partii gaulistowskiej. W ostatnich miesiącach doszło do wyraźnych rozbieżności między premierem a prezydentem.

Do 20 bm.

114 mln ton węgla wydobyli polscy górnicy

Górnicy kopalni węgla kamiennego utrzymują nieprzerwanie wysoki rytm pracy. Wy miernym efektem ich zaangażowania oraz dobrej organizacji wydobyli jest fakt, że od początku tego roku, do 20 sierpnia wydobyli oni już prawie 114 mln ton tego paliwa, tj. o przeszło 1.200.000 ton więcej niż przewidywał na ten okres plan produkcji. (PAP)

Wczoraj wieczorem prezydent mianował Raymonda Barre nowym premierem rządu francuskiego.

53-letni ekonomista, absolwent Wydziału Prawa, Nauk Ekonomicznych oraz Instytutu Nauk Politycznych, bez przynależności partyjnej, był dotychczas ministrem handlu zagranicznego w rządzie Chiraca. Barre pełnił ponadto funkcje wiceprzewodniczącego Komisji EWG oraz był odpowiedzialny za sprawy gospodarczo-finansowe w ramach Wspólnoty w latach 1967-72. Do roku 1959 był wykładowcą wyższych uczelni w Caen i Paryżu. Jako polityk odegrał zasadniczą rolę w realizowaniu projektu walutowo-gospodarczej wspólnoty krajów EWG.

Opuszczając Pałac Elizejski po spotkaniu z prezydentem, nowy premier oświadczył, że głównym celem jego rządu będzie walka z inflacją i utrzymanie stabilnego charakteru waluty francuskiej.

Wieczorem prezydent Valéry Giscard d'Estaing poinformował w wystąpieniu telewizyjnym, że nowy gabinet francuski zostanie utworzony w piątek wieczorem, a w sobotę zbierze się na pierwszym posiedzeniu. Szef państwa francuskiego podkreślił, że jego zdaniem nowy premier R. Barre jest najodpowiedniejszym człowiekiem do rozwiązywania najtrudniejszego obecnie problemu — inflacji. (PAP)

Polacy zbudowali już 100 km gazociągu orenburgskiego

Polscy budowniczowie gazociągu orenburgskiego z każdym dniem pokonują kolejne kilometry trasy. Stalowa nić magistrali ciągnie się coraz dalej poprzez żyzne tereny Ukrainy.

Wczorajszy dzień przebiegał na trwałe do historii budowy. W tym bowiem dniu jedno z dwóch przedsiębiorstw realizujących roboty liniowe, „Energo-7” zbudowało setny kilometr gazociągu. Oprócz wspomnianego przedsiębiorstwa gazociąg montuje również „Energo-1”.

Osiągnięcie przez naszą załogę sukcesu, jakim jest zespawanie 100 km gazociągu w krótkim czasie — powiedział Mieczysław Przyczyna, dyrektor Zarządu Budowy Części Linowej „Energo-7” — było możliwe tylko dzięki jej pełnemu zaangażowaniu. (PAP)

Możliwość przedłużenia prac Komitetu Rozbrojeniowego

W Genewie podano wczoraj, iż tegoroczna sesja Komitetu Rozbrojeniowego 30 państw, której prace miały się zakończyć dzisiaj, zostanie prawdopodobnie przedłużona o tydzień.

Przewidywana decyzja przedłużenia prac sesji wiąże się z wolą osiągnięcia dalszych postępów w przygotowaniu na je sienną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ odpowiednich materiałów. W centrum prac sesji znajduje się radziecko-amerykański projekt konwencji o zakazie wykorzystywania techniki modyfikacji środowiska naturalnego w celach militarnych. (PAP)

Zgon E. Johnsona

24 bm. zmarł w Sztokholmie w wieku 76 lat pisarz szwedzki, laureat Nagrody Nobla, E. Johnson.

Trzęsienia ziemi w Europie

W nocy z wtorku na środę we Florencji zarejestrowano wstrząsy tektoniczne o umiarkowanym natężeniu. Epicentrum ruchów znajdowało się w pobliżu odległego o 14 km od Florencji Prato. Na razie brak doniesień o stratach materialnych.

Również w Maladze (Hiszpania) wystąpiły we wtorek przed północą wstrząsy tektoniczne. Ich siła wyniosła 4 stopnie w skali Richtera.

Wstrząsy w Gwatemali

W północno-wschodniej części Gwatemali, w okolicy Izabal odnotowano w ciągu doby — jak wynika z depeszy AFP — serię wstrząsów podziemnych. Wywołały one panikę wśród mieszkańców 21 wioski tego rejonu.

„Starfighter” na wokandzie

Ministerstwo Obrony RFN postanowiło przeprowadzić śledztwo w sprawie katastrof samolotów typu „Starfighter”. Od września 1961 r. do wtorku 24 bm. rozbiło się w RFN 185 samolotów typu „Starfighter”. W katastrofach tych zginęło 87 pilotów.

krótko

czajnie przetransportowana drogą lotniczą z USA 101 amerykańska dywizja powietrzno-desantowa w liczbie 12 000 żołnierzy oraz jednostki lotnictwa bombardującego.

Spotkanie Kissinger — Vorster?

Rzecznik departamentu stanu, oznajmił, iż sekretarz stanu USA, H. Kissinger rozpatruje możliwość nowego spotkania z premierem RPA — J. Vorsterem.

Podwyżka cen w Hiszpanii

W Hiszpanii już po raz drugi w tym roku wprowadzono podwyżkę

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu IV międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez Międzynarodową Komisję Włókninową, Polskie Towarzystwo Parazytologiczne i Komitet Parazytologii Polskiej Akademii Nauk. Trzy dniowe obrady, w których wezmą udział naukowcy i lekarze-praktycy z całego świata, będą poświęcone walce i zapobieganiu włośnicy. Jest to choroba pasażowa, występująca u ludzi i niektórych zwierząt na całym świecie. Zakażenie nią następuje przez spożycie mięsa zawierającego larwy włośnicy, wywołującego w wielu przypadkach ciężką chorobę. Wśród problematyki, omawianej podczas poznańskich konferencji znajduje się m.in. leczenie włośnicy u ludzi, chemioterapia i epidemiologia włośnicy. (wos)

MINISTER T. SKWIRZYŃSKI W PILSKIM

Łasy to ważna dziedzina gospodarki woj. pilskiego. Stanowią one 38,8 procent jego powierzchni, a wartość produkcji leśnictwa i przemysłu drzewnego przekracza rocznie 2,6 miliarda złotych. Uzasadnione jest więc żywe zainteresowanie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego problemami gospodarki leśnej w tym regionie. Omówiono je podczas wczorajszego pobytu w Pile ministra Tadeusza Skwirzyńskiego, któremu I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski i wojewoda pilski Andrzej Sliwiński przedstawili stan i perspektywy rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Uznano za niezbędne zwiększenie środków na modernizację istniejącej bazy w przemyśle drzewnym, przeznaczenie w bieżącej pięcioletniej inwestycyjnych na budowę baz transportowych, budowę oraz remonty budynków, na remonty i uzbrojenie dróg. Istnieje pilna potrzeba zwiększenia dostaw części zamiennych. (zr)

85 ROCZNICA URODZIN G. MORCINKA

Wczoraj minęła 85 rocznica urodzin autora „Wyrąbanego chodnika”, „Pokładu Joanny”, „Ondraszka” — Gustawa Morcinka. Z tej okazji w Państwowym Muzeum w Cieszynie otwarta została wystawa twórczości i pamiątek po wybitnym pisarzu, piewcy Śląska i górniczego trudu.

Na grobie pisarza, spoczywającego w kwaterze zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie, złożono wiązanki kwiatów. (PAP)

Zatajony raport komisji EWG

Postulat zmiany

tradycyjnego modelu gospodarczego

Pod koniec 1974 roku komisja EWG powołała grupę ekspertów, powierzając jej opracowanie zaleceń w dziedzinie walki z inflacją. Na początku marca br. grupa ta przedłożyła obszerny, 40-stronicowy poufny dokument, nazwany Raportem Maldague'a (od nazwiska jej przewodniczącego, Belga — Roberta Maldague'a). Francuski tygodnik Le Nouvel Observateur opublikował w jednym z ostatnich numerów najważniejszą tezę tego dokumentu.

Według niedyskrecji francuskiego tygodnika, autorzy raportu zakwestionowali szereg dogmatów, na których opierała się dotychczas strategia ekonomiczna 9 państw i zalecili daleko idące przeobrażenia strukturalne, postulując między innymi zmianę tradycyjnego modelu gospodarczego. To tłumaczy, dlaczego raport starano się zataić.

Robert Maldague i jego współpracownicy widzą wyjście z błędne koło inflacji poprzez gruntowne przeobrażenia nawyków producentów i konsumentów, wprowadzenie nowej organizacji życia społeczno-gospodarczego, umocnienie roli władz państwowych, reformę rynku pracy i systemu szkolnictwa. Innymi słowy zalecają stworzenie nowego modelu społeczeństwa, kładąc nacisk przede wszystkim na czynnik strukturalny, które ich zdaniem mają znaczenie podstawowe i nie powinny być przesłania



Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 stopni na wschodzie do 27 stopni na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne z przewagą północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Nowy tryb przyjmowania do pracy

Lepszy dobór kadr, wykorzystanie kwalifikacji, kontrola społeczna

Gospodarka kadrami — to problem, który wymaga bardziej skutecznych niż dotychczas działań już na szczeblu zakładów pracy. Wiąże się to ze znanym zjawiskiem zmniejszania się przyrostów, jeśli chodzi o ludzi w wieku zdolności do pracy. Jednocześnie dysponujemy jeszcze znacznymi rezerwami w zatrudnieniu. Świadczy o tym przegląd sytuacji w tej dziedzinie w

Niezbędne się więc stało zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa zakładów pracy za właściwy dobór kadry pracowniczej, ograniczenie fluktuacji przez wprowadzenie bardziej ukierunkowanych zasad doboru pracowników i oparcie polityki kadrowej na rocznych programach uwzględniających sytuację poszczególnych przedsiębiorstw.

Sprawy te regulują wytyczne, które — jak informowaliśmy — zostały uchwalone na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rządu. Wytyczne te, dodajmy, obejmują również tak ważne aspekty polityki ka-

drowej, jak zapewnienie właściwej adaptacji zawodowej i społecznej nowym pracownikom, zwłaszcza absolwentom szkół oraz podkreślenie pierwszej kolejności w zapewnieniu pracowników priorytetowym zakładom pracy.

Jak ma to w praktyce wyglądać?

W zakładach pracy (a w dużej — w każdym z ich wydziałów czyli filii) powołuje się komisje przyjęć do pracy. W komisjach tych (do 5 osób) znajdują się przedstawiciele zakładowych organizacji politycznych, związkowych i młodzieżowych, pracownicy wyróżniający się długoletnią pracą zawodową i doświadczeniem, najlepsi opiekunowie młodych pracowników oraz przedstawiciele komórki d/s pracowniczych. Te nowe zespoły oznaczają zwiększenie kontroli społecznej w sprawie przyjęć do pracy.

Działanie komisji nie ograniczy się do przeczytania dokumentacji personalnych czy świadectwa pracy. Przed wszystkim będą przeprowadzane rozmowy z kandydatem, by ustalić jego przydatność w danym przedsiębiorstwie. Da to komisji podsta-

wy do opiniowania wniosków zarówno co do zasadności zatrudnienia kandydata jak też zgodności poziomu i kierunku jego wykształcenia z wymaganiami określonymi w tarifikatorach kwalifikacyjnych. Komisje wyrażą również opinie co do proponowanego wysokości wynagrodzenia lub kategorii zaszerzowania, a także co do sposobu opieki nad nowym pracownikiem w pierwszym okresie jego pracy. Jednym z ważnych zadań komisji jest nadzór nad przebiegiem adaptacji społeczno-zawodowej przyjmowanych do pracy.

Uchwała Prezydium Rządu dotyczy również lepszego programowania przyjęć do pracy w skali województw oraz racjonalnego wykorzystania kwalifikacji pracowników. (PAP)

„Sopot-76”

Rozpoczęły się występy konkursowe

Wczoraj na scenie Opery Leśnej w Sopocie rozpoczęły się przesłuchania konkursowe reprezentantów 32 wytwórni płytowych z 21 krajów uczestniczących w XVI Międzynarodowym Festiwalu Piosenki. 15-osobowe jury pod przewodnictwem Andrzeja Ikanowicza oceni programy przedstawione w dniach „Płytowym” i „Polskim” i przyzna za całokształt nagrodę im. „Grand Prix de Disque” oraz po trzy nagrody w poszczególnych konkursach.

Spiewali m. in. reprezentanci wytwórni płytowych z ZSRR, NRD, Węgier, Rumunii, RFN, Turcji. Wiele braw zdobyła reprezentantka „Muzy” — Alicja Majewska.

Dzisiaj, w drugim dniu konkursu „Dnia Płytowego” wystąpią przedstawiciele pozostałych wytwórni biorących udział w XVI MFP. (PAP)

Ochrona Bałtyku

Polska realizuje Konwencję Helsińską

Przygotowany został projekt decyzji rządowych w sprawie realizacji Konwencji Helsińskiej o ochronie Bałtyku przed zanieczyszczeniami.

Podpisana w marcu 1974 r. przez 7 państw nadbałtyckich w tym Polskę Konwencja Helsińska zobowiązuje do podejmowania środków prawnych, organizacyjnych i technicznych, zmierzających do ograniczenia lub wyeliminowania zanieczyszczeń Bałtyku. (PAP)

Apele SPD i FDP do wyborców

Za dalszym prowadzeniem polityki odprężenia

W Bonn odbyły się wczoraj obrady Zarządu Federalnego SPD oraz prezydium FDP. Po obradach obie partie ogłosiły apele do wyborców, wypowiadając się w nich za kontynuowaniem dotychczasowej koalicji oraz za dalszym prowadzeniem polityki odprężenia i zachowania pokoju.

Po posiedzeniach obu grup partyjnych, odbyły się konferencje prasowe. Na konferencji SPD przewodniczącą partii Willy Brandt i wiceprzewodniczącą, kanclerz RFN Helmut Schmidt omówili główne punkty apelu wyborczego socjaldemokratów. Dokument ten opowiada się za utrzymaniem sojuszu atlantyckiego i wspólnoty europejskiej na Zachodzie i realizacji porozumień z krajami socjalistycznymi.

CDU/CSU chce natomiast za ryzykować wpędzenie RFN w konfrontację polityczną, a tym samym w sytuację bez wyjścia. Apel wyborczy SPD podkreśla, iż partiom opozycji chadeckiej



Kampania wyborcza w USA

G. Ford proponuje pierwszy „pojedynkę telewizyjny” za 14 dni

Po 2-godzinnej naradzie ze swymi doradcami wyborczymi prezydent Ford wypowiedział się 24 bm. za tym, aby pierwszą z serii zapowiadanych debat telewizyjnych z kandydatem prezydenckim Partii Demokratycznej — Jimmy Carterem odbyła się już za dwa tygodnie. Prezydent zaproponował, by tematem tej pierwszej dyskusji były problemy polityki obronnej. Zdaniem Forda, kolejne debaty, z których każda trwać winna 90 minut, winny być poświęcone sprawom polityki wewnętrznej, zagranicznej i gospodarczej. Carter, który już uprzednio zaaprobował przeprowadzenie tego rodzaju dyskusji, nie wypowiedział się jeszcze w kwestii proponowanych przez prezydenta tematów i terminów.

Przemawiając na konferencji prawniczej organizacji kombatanckiej „Legion Amerykański” w Seattle, — Jimmy Carter wzbudził protesty znacznej części uczestników obrad oświadczając, że jeśli zostanie prezydentem to ulaskawi tych, którzy odmówili służby wojskowej w Wietnamie. Wyraził on pogląd, że posunięcie to przyczyni się do położenia kresu „szkodom, nienawiściom i podziałom, wywołanym przez wojnę wietnamską”. Carter podkreślił jednak, że tego rodzaju a't laski nie oznacza aprobaty dla postawy osób, które odmówiły służby wojskowej; a w każdym razie nie będzie on dotyczył dezertorów.

PRZEWAGA J. CARTERA MALEJE

Pierwszy sondaż opinii publicznej przeprowadzony po zakończeniu konwencji Partii Republikańskiej wskazuje na znaczną poprawę pozycji prezydenta Geralda Forda. Sondaż przeprowadzony przez Instytut Badań Opinii Publicznej z Princeton wskazuje, że za Carterem opowiada się obecnie 46 procent ankietowanych, a za Fordem 37. (PAP)

Załoga „Saluta-5” powróciła na Ziemię

Dokończenie ze str. 1

Samopoczucie kosmonautów jest zadowalające.

Po wykonaniu zaplanowanego programu prac na pokładzie stacji załoga przygotowała statek transportowy „Sojuz-21” do oddzielenia się od stacji i powrotu na Ziemię. Do lądowania przeniesiono materiały badań naukowych. O godz. 18,12 czasu moskiewskiego statek odłączył się od stacji orbitalnej, po czym włączono silniki hamujące statku. Po zakończeniu pracy silnika lądownik oddzielił się od statku „Sojuz-21” i wszedł na tor prowadzący ku Ziemi.

Na z góry przewidzianej wysokości uruchomiono spadochrony i lądownik płynnie opadł na Ziemię.

Stacja „Salut-5” kontynuuje lot, kierowana automatycznie. Wszystkie urządzenia stacji działają sprawnie.

PIERWSZE SPOTKANIE KOSMONAUTÓW

Mechanicy z Kołchozu im. Karola Marksa w rejonie Celinogrodu w Kazachstanie jako pierwsi spotkali się z kosmonautami Borisem Wołynowem i Witalijem Zołobowem, którzy we wtorek powrócili na Ziemię. (PAP)

Po powrocie „Luny-24”

Badania gruntu księżycowego

Naukowcy radzieccy przystąpi do badań gruntu księżycowego, który dostarczyła na Ziemię automatyczna stacja „Luna 24” 22 bm.

Jak informuje wicedyrektor Instytutu Geochemii i Chemii Analitycznej Akademii Nauk ZSRR — Jurij Zołotow, naukowcy mają nadzieję, iż do końca tygodnia określą właściwości fizyczne nowych próbek skał księżycowych: ich wygląd ogólny, wielkość cząstek i cechy optyczne.

Bardziej szczegółowe badania będą trwały miesiąc. (PAP)

Zmniejszyły się walki w Bejrucie

Zapowiedź kolejnego porozumienia i nikły optymizm Libańczyków

W nocy z wtorku na środek antagonizujące ugrupowania znacznie zmniejszyły ostrzeżenie ogniem artyleryjskim dzielnic mieszkalnych Bejrutu. Jednakże w dalszym ciągu trwają walki w rejonie górskim, na wschód od stolicy, gdzie siły lewicy libańsko-palestyńskiej mają dwa ważne punkty oporu w rejonie miejscowości Aintoura i Mtein.

Rozgłoszona kontrolowana przez lewicę podaża, że dowódca międzyarabskich sił pokojowych w Libanie, gen. Mohammed Ghoneim osiągnął porozumienie ze stronami walczącymi w sprawie zaprzestania ostrzału Bejrutu. Porozumienie to miało wejść w życie we wtorek o godzinie 15 czasu warszawskiego. Gen. Ghoneim ma spotkać się w najbliższy piątek z przedstawicielami stron walczących, aby przedstawić im nowe propozycje w sprawie rozszerzenia rozejmu na całe terytorium Libanu. Jednakże zapowiedź nowego zawieszenia broni wzbudziła mały optymizm wśród Libańczyków, ponieważ w ciągu 15 miesięcy wojny domowej w kraju tym zawarło już 55 takich porozumień i każde z nich zostało zerwane w kilka godzin po wejściu w życie. (PAP)

Premier Japonii walczy o utrzymanie się na stanowisku

Premier Japonii — Takeo Miki, uporczywie walczy o utrzymanie się na swoim stanowisku. Czołowi oponenci w łonie jego własnej Partii Liberalno-Demokratycznej, jak również w gabinetie przez niego kierowanym, m. in. wicepremier Takeo Fukuda i minister finansów Masayoshi Ohira już od dłuższego czasu uporczywie wywierają nacisk na Takeo Miki, aby ustąpił.

W ciągu ostatnich dwóch dni przeciwnicy premiera Miki z jego własnej partii szczególnie nasiliли ataki przeciwko niemu. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

„Pstrąg” płynie pod prąd

O powiadanie o tym, jak naczelnikowi z Wysokiej (woj. pilskie) strumień wody z wodociągowego kurka wytrącił trzymaną w ręku szklankę zabrzmi — być może — banalnie (no bo i cóż w tym niezwykłego) lub anegdotycznie, więc i niezbyt prawdziwie.

Było tak: to niewielkie miasteczko miało wprawdzie wodociąg, często jednak pozabawione było wody. Mimo iż pompy tłoczyły ją do rur pod ciśnieniem sześciu atmosfer, sączyła się leniwie, a często — gęsto z otwartego kurka nie chciała wypłynąć ani jedna kropla. Mieszkańcy narzekali, zaś władze bezradnie rozkładały ręce. Wiadomo: urządzenia, zbudowane w tzw. zamierzonych czasach, zużyły się, a za instalowanie nowych nawet w niespełna dwutysięcznym mieście jest sprawą nielata. I oto naczelnik dowiedział się kiedyś, że w pobliskiej Chodzieży już od kilku lat problem braku wody nie istnieje, chociaż i tam długie lata dawał się on we znaki. Jeśli więc sposób na remont sieci wodociągowej bez uciążliwych „wykopków” gdzieś się sprawdził, może warto wypróbować go także w Wysokiej?

Przyjechało tam kiedyś trzech pracowników chodzieskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Z błękitnego „Zuka”, na którym widniał napis „Pstrąg”, wyjęli niepozorne, srebrzyście poliskujące urządzenie. Wkładali je do rur

wodociągowych, powodując wyładowanie się na ulice burzliwej wody. Po kilku dniach operacja została zakończona. Ciśnienie wody zmniejszono do dwóch i pół atmosfer i właśnie wówczas do kranu podszedł naczelnik, by go osobiście odkręcić. Efekt — rozbita szklanka. Kto mógł przypuszczać, że po latach kłopotów woda wytrysnie z taką siłą!

O „cudownej” metodzie przywracania wyeksploatowanym wodociągom dawnej sprawności, rozmawiałem w chodzieskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jego dyrektor — Bernard Wyrzyk — pokazał mi wyremontowany kawałek rurociągu pochodzącego właśnie z Wysokiej. Żeliwna rura o przekroju 10 centymetrów jest najzupełniej zdrowa, ale wewnątrz na całej długości wypełnia skamieniały rdzawy osad. Tylko środkiem biegnie szczelinka, którą z trudem, dzięki zastosowaniu zwiększonej mocy energii elektrycznej, przeciskała się woda. Oto przyczyna kłopotów mieszkańców wielu miast. Jedyną, stosowaną powszechnie metodą zapewnienia normalnych dostaw jest w takiej sytuacji budowa nowych wodociągów. Wiąże się to jednak ze zrywaniem nawierzchni ulic, układaniem w ziemi nowych rur, obok starych, które — chociaż sprawne — do niczego już się nie nadają. Wymaga to angażowania licznych ekip, słowem — ogromnych pieniędzy. W wydawnictwach fachowych zaczęły ukazywać się publikacje, których autorzy próbowali rozwiązać problem, zaden pomysł nie sprawdził się jednak w konfrontacji z praktyką, znacznie bardziej skomplikowaną od najbardziej nawet dokładnych wyliczeń teoretycznych.

Przed kilku laty Chodzież borykała się z kłopotami takiej właśnie natury. I właśnie wówczas mgr inż. Bolesław Poznański, pracownik tamtejszego MPKGiM, wpadł na pomysł skonstruowania turbinki, która przy wykorzystaniu ciśnienia wody obracałaby się wewnątrz rurociągu, zeskrobuując z jego ścian osad gromadzący się tam przez wiele lat. Nad prototypem pracowano blisko rok. Ponieważ doświadczenia

przeprowadzane w Chodzieży dawały nadspodziewanie pozytywne rezultaty, urządzenie zgłoszono do Urzędu Patentowego, gdzie po dwuletnich eksperymentach w różnych warunkach na terenie kilku miejscowości, w lipcu 1972 roku zostało zarejestrowane jako wynalazek pod numerem 67433. Zrozumiała była radość autorów (inżynierowi Poznańskiemu w dośkonalemu pomysłu pomagało kilka osób), chociaż nikt nie przypuszczał, że znajdomali się wówczas na samym początku drogi do pełnego sukcesu — uznania „Pstrąga” jako remedium przeciwko wodociągowej miazgownicy.

W rękach pracowników chodzieskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej turbina jest niezawodna. Kiedy w Giżycku ogłoszono stan pogotowia, a wodę trzeba było dowozić z Elku, właśnie „Pstrąg” oczyścił miejską sieć wodociągową. Koszt operacji — 700 000 złotych (wymiana pochłonięłaby 15 milionów zł). Także na sygnał z resortu przesyłano rurociąg w Górze Kalwarii, gdzie również wystąpiło zagrożenie epidemiczne, a prezydent Warszawy przyznał nawet chodzieszanom nagrodę w wysokości stu tysięcy złotych.

Zalety „Pstrąga” warto wypunktować. Koszt czyszczenia metra rury waha się od 57 zł do 138 zł; cena turbiny — około 5000 zł; obsługa jednego urządzenia składa się z zaledwie trzech osób; czyszczenie nie tylko przywraca ono pierwotną przepustowość, ale inwentaryzuje sieć; wreszcie — pomaga ustalić miejsce uszkodzonej rury, eliminując do minimum konieczność zrywania nawierzchni. Jeśli dodać do tego łatwości obsługi i użytkowania, okaże się, że wynalazek wprowadził znaczny postęp w dziedzinie czyszczenia wodociągów.

Poznał się już na nim specjalista Krajowi, którzy na ubiegłorocznym „Comexie” przyznali mu wyróżnienie, a przed dwoma laty na wystawie w Katowicach — pierwszą nagrodę. I zagranicą: Libijczy i Japończycy. Ci ostatni zamierzali urządzenie zakupić (polskie patenty w ich kraju nie są jednak chronione), a przynajmniej dokonać bardzo dokładnej dokumentacji fotograficznej.

Mimo tych wyróżnień, sprawa się tu przyspiesza, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Pniewski „Powogaz” przekazał wprawdzie niewielką partię urządzeń, okazuje się wszakże, iż niewielkie nawet odstępowo od prototypu zamienia je w złom. Jak wynika z rozważań inż. Poznańskiego, spośród dwudziestu czterech wyprodukowanych egzemplarzy, w użytku są zaledwie trzy. Ale przyczyna niechęci do ich stosowania może być jeszcze inna: do dziś nie uregulowano sprawy źródeł finansowania całej operacji. Czy należy ją traktować jako kapitalny remont, czy też winna obciążać koszty własne przedsiębiorstw? W tej sytuacji władze komunalne wielu miejscowości wolą już raczej decydować się na bardzo kosztowną wymianę rurociągu. Wiadomo przynajmniej, że z całą pewnością jest to wówczas inwestycja... A że droga?

Od 1970 roku chodzieska metoda sprawdziła się w blisko trzydziestu miejscowościach na terenie całego kraju, którego potrzeby w tym zakresie szacuje się na 50—60 urządzeń. Zauważmy, że posiadany dziś sprzęt pozwoliłby zaoszczędzić 800 milionów złotych rocznie, w tym 30 procent deficytowych rur żeliwnych. Jednym „Pstrągiem” można przywrócić pełną przepustowość czterdziestu kilometrów rur w jednym sezonie.

W woj. pilskim sprawa została z pewnością uregulowana po utworzeniu specjalistycznego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. O wykorzystaniu patentu myśli się już również w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, które chodzieskich specjalistów coraz częściej kieruje do tych miejscowości, gdzie problem wyeksploatowanych rurociągów występuje w najbardziej dramatycznej postaci. Ale zakład w Chodzieży dysponuje zaledwie dwoma urządzeniami. Rysuje się więc potrzeba powołania do życia Krajowego przedsiębiorstwa, które mogłoby świadczyć usługi w tym zakresie także poza granicami naszego państwa. Warto również pomyśleć o eksporcie pomysłu o ekspansji. Bo może się okazać, że zainteresowani zaczęli „Pstrągi” importować z Japonii...

ZYGMUNT ROLA

Co daje kooperacja?



Życie współczesnego człowieka oparte jest na podziale pracy. Zna po obiedzie zmywa talerze, mąż je wyciera — a więc współpracują, czyli kooperują w wykonaniu tej czynności. Dziennikarz pisze artykuły, zecer je składa w ołówku, metrapaź ustawia odlane teksty w kolumny, maszynista drukuje. Każdy robi co innego, ale razem tworzą gazetę. Podobnie sprawa wygląda w każdej fabryce, gdzie na różnych maszynach przygotowuje się części, z których na montaż powstaje gotowy produkt. Wszyscy robotnicy danego zakładu współpracują — jest to kooperacja wewnątrzzakładowa.

Każdy rozumie, że wymaga ona specjalizacji. W fabryce są tokarki, szlifierki i inne maszyny, a ludzie je obsługujący muszą się na tej pracy znać. Nie można szlifierzowi kazać toczyć, a tokarzowi szlifować. Cała obróbka jednej sztuki zabrałaby im o wiele więcej czasu, a przy tym prawdopodobnie ją koszt wykonania byłaby nie tak jak potrzeba; surowiec zostałby zmarnowany. Im wyrob bardziej skomplikowany, tym z większej liczby detali się składa (np. w samochodzie osobowym jest ich wiele tysięcy). Robić je wszystkie w jednym zakładzie nie sposób. Złazszcza że wchodzi tu w rachubę zarówno różne rodzaje maszyn i przyrządów potrzebnych do wykonania tych części, jak i różne metody produkcji (odlewanie, spawanie, tłoczenie itp.). Dlatego fabryki wytwarzające

bardziej skomplikowane wyroby muszą współpracować, czyli kooperować z innymi fabrykami, które produkują dla nich rozmaite detale. Mamy wówczas do czynienia z kooperacją zewnętrzną, ale krajową.

Jeżeli kooperant — czyli fabryka produkująca jakieś detale dla innej, uważa, że to dla niej ważna od wykonywanej dla siebie, taki pogląd odbija się z reguły na terminowości i jakości wykonania. A jest to pogląd absolutnie błędny. W rzeczywistości bywa bowiem odwrotnie — kooperacja jest ważniejsza!

Dlaczego? Złe wykonanie albo nie dostarczony na czas detali stanowi część wielkiej całości, na którą składa się nie raz, praca dziesiątków i setek zakładów. Zatrzymajmy się na przykładzie samochodu. Jeśli kooperant nie dostarczy w terminie zespołów hamulcowych, czy nawet takiego drobiazgu jak wycieraczki do szyb, to montaż tysięcy samochodów zostaje wstrzymany. Nie można przecież przekazać do sprzedaży samochodu bez wycieraczek, a bez zespołów hamulcowych nawet nie dałoby się ich zmontować. Tak więc opóźnienie w dostawach kooperacyjnych stawia pod znakiem zapytania wyniki całej pracy wielu zakładów.

Gwałtowny postęp techniki, związany z tzw. rewolucją naukowo-techniczną oraz automatyzacją produkcji sprawił, że w wysoko rozwiniętych krajach nie ma prawie fabryk, które robiłyby wszystkie detale we własnym zakresie. Co więcej, właśnie automatyzacja — opłacalna tylko przy produkcji wielkoseryjnej — spowodowała, że kooperacja wyszła poza granice państw. W obrotach krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) największy udział mają właśnie dostawy kooperacyjne. Poszczególne fabryki specjalizują się w produkowaniu określonych detali nie tylko na potrzeby własnego przemysłu, ale dostarczają je zainteresowanym przedsiębiorstwom we wszystkich państwach EWG, a także odbiorcom spoza EWG. Przynosi im to ogromne korzyści. Zbyt jest szeroki, można więc produkować owe części masowo, czyli automatyzować produkcję, co z kolei wpływa wydatnie na obniżenie kosztów własnych produkcji itd.

Taką kooperację zagraniczną rozwija także i Polska. Uczestniczy w niej biernie, kiedy jesteśmy nabywcami detali z wyspecjalizowanych fabryk, ale staramy się także rozwiązać kooperację czynną, to znaczy sami chcemy być dostawcami detali i części do produkowanych za granicą wyrobów. Od wielu lat coraz intensywniej rozwija się kooperacja w ramach RWPG (o czym była już mowa w jednym z poprzednich artykułów naszego cyklu). Z powodzeniem podejmujemy także kooperację z krajami zachodnimi.

Jest to dla nas sprawa olbrzymiej wagi. Jak już pisałem, struktura naszych dostaw do rozwiniętych krajów kapitalistycznych nie jest korzystna. Dostarczamy tam głównie surowce oraz produkty przemysłu spożywczego i lekkiego. Natomiast udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego do wszystkich tych krajów sięga zaledwie 17 proc. całości dostaw. Szersze wejście na rynki Zachodu z naszymi wyrobami gotowymi i maszynami wymaga olbrzymich wysiłków, pokonania barier celnych itp. przeszkód. Natomiast części i podzespoły można sprzedawać o wiele łatwiej. Pod jednym wszakże warunkiem, że wyroby te będą odpowiadać uzgodnionym w kontrakcie wymaganiom i że terminy będą dotrzymywane.

JAN BRZESKI

Sezon FWP również we wrześniu i październiku

Ponad 300 000 osób, jak się oblicza, skorzystało z czasów FWP w czerwcu, lipcu i sierpniu br., lecz sezon czasowy się nie kończy. Około 80 procent domów wczasowych przystosowanych jest do całorocznego użytkowania.

We wrześniu i październiku FWP organizuje atrakcyjne turnusy wczasowe w wielu regionach kraju. Wojewódzkie biura skierowań dysponują jeszcze wolnymi miejscami na wypoczynek w tym okresie nad jeziorami, w Karkonoszach i Sudetach oraz na pałdziernik — w miejscowościach bezskidzkich. (PAP)

Lekarz w służbie zwierząt i ludzi

Hodowla w mieście

Zawód lekarza weterynarii kojarzy się przeważnie z pracą na wsi i opieką nad zwierzętami gospodarskimi. W Poznaniu kontakt z weterynarzem najczęściej mają właściciele psów i innych zwierząt „amatorskich” chowanych w domach, którzy odwiedzają miejską lecznicę dla zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej.

Nawet ci jednak zapewne nie wiedzą, iż w Poznaniu funkcjonuje specjalnie zorganizowana służba weterynaryjna, której wspomniana lecznica jest jedynie fragmentem. Chodzi o Miejski Zakład Weterynarii (MZW) zatrudniający około 130 osób, w tym 36 lekarzy weterynarii. Kierownik tego zakładu dr wet. Jarogniew Kozłowski pełni równocześnie funkcję Miejskiego Lekarza Weterynarii.

Czy miastu potrzebny jest taki zespół weterynaryjny? Nie zdajemy sobie zapewne

sprawy, że w Poznaniu hoduje się ni mniej ni więcej: 500 koni, 2 000 sztuk bydła, 6 000 trzody chlewnej, 1 500 owiec, 60 000 kur, około 60 000 królików; zanotowano też 2 500 pasiek, około 25 000 psów, tysiące kotów i przeróżnych zwierząt „amatorskich”, ptaków, chomików, żółwi, gołębi oraz zwierząt futerkowych. Te zwierzęta przebywają u hodowców indywidualnych. Ponadto 2 500 zwierząt znajduje się w PGB i innych jednostkach społecznych w Strzeszynie, Morasku, Plewiskach, Komornikach, Naramowicach i Szczepankowie. Tymi ostatnimi zwierzętami (głównie było

i trzoda chlewna) zajmuje się ekipa w składzie: lekarz i technik weterynarii, specjalizująca się w opiece nad hodowlą stadną. Okazuje się, że dzięki tej opiece udało się w niektórych gospodarstwach zwiększyć w ostatnim okresie mleczność po około 1 000 litrów rocznie od krowy.

Ale miejskie funkcje weterynarii sprowadzają się nie tylko do bezpośredniej opieki nad zwierzętami. Weterynarze czuwają w rzeźniach, mleczarniach i innych zakładach produkujących żywność, aby mięso i mleko przeznaczone do produkcji żywności i bezpośrednio do spożycia było właściwej jakości. Tym zajmują się specjaliści z Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej działającej w ramach MZW. Inspekcja ta posiada w Poznaniu 20 placówek zakładowych i rejonowych: w rzeźniach, zakładach drobiarskich, mleczarniach, chłodniach składowych, Zakładach „Amino”, w ubojni nutrii w Śpiawiu itd. To ci właśnie lekarze weterynarii zakwestionowali w ub. roku m. in. jakość 4 964 sztuk zwierząt rzeźnych (bydło i trzoda chlewna), uznali za całkowicie niezdatne do spożycia 854 sztuki. Spośród 5 mln sztuk drobiu przebadanych w zakładach drobiarskich, wykluczono 200 000 niezdatnych do spożycia. Lekarze czuwają też w punktach odbioru przedsiębiorstwa „Las” zajmującego się m. in. skupem zwierzyńskiej ustrzelonej przez myśliwych. Tu przebadano 5 500

saren, 1 100 jeleni i danieli, 3 800 dzików, 10 000 zajęcy i około 15 000 sztuk ptactwa wodnego. W wyniku tych badań całkowicie zdyskwalifikowano 90 sztuk dzicyzny, a przy 500 lekarze mieli zastrzeżenia do jakości niektórych elementów zwierzyzny. Wydano specjalną ulotkę pouczającą myśliwych jak należy obchodzić się z ustrzeloną zwierzyzną, aby podobnych strat było jak najmniej.

Na tym nie kończą się funkcje ochronne weterynarii w stosunku do miasta. Lekarze badają zwierzęta przywożone do miasta lub przejeżdżające przez miasto. Muszą więc działać na dworcach kolejowych, w porcie lotniczym oraz rzeczny. W kilkunastu punktach Poznania przeprowadza się szczepienia psów przeciwko wścieklejście a także szczepienia ochronne innych zwierząt. Na przykład w ub. roku zaszczepiono 100 000 sztuk drobiu, 30 000 zwierząt futerkowych i ponad 15 000 świń. Do 80 hodowców bydła mlecznego w mieście docierają lekarze weterynarii, by bezpłatnie zajmować się leczeniem nieplodności i zapalenia wymion u krow. Aby właścicielom zwierząt ułatwić nabywanie leków Miejski Zakład Weterynarii uruchomił przy ul. Dąbrowskiego w budynku „Centrowetu” specjalistyczną aptekę leków weterynaryjnych, gdzie można też nabyć pasze lecznicze i odywczę, środki dezynfekcyjne itp.

Równocześnie Miejski Zakład

Weterynarii posiada lecznicę dla zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej. Jest to obiekt również pożyteczny co piękny i bardzo funkcjonalnie urządzone. W 1970 roku ogłoszono wśród właścicieli pacjentów tej zwierzęcej kliniki ankietę na temat jak sobie podobną placówkę wyobrażają. Jej rezultatem jest dobiegająca końca modernizacja lecznicy. Rozdzielono przychodnię dla zwierząt chorych od przychodni dla zwierząt zdrowych. Urządzono gabinet fizykoterapii, rentgenowski, salę operacyjną, gabinet pielęgnacyjno-kosmetyczny (mycie, kąpiele dezynfekcyjne i przeciwpaździelnice, strzyżenie, obcinanie pazurów). Jeżeli zwierzę musi dłużej pozostać na leczeniu „szpitalnym” to wędruje do boków wyposażonych tartanem. Przygotowano osobne boksy dla zwierząt dużych i małych.

Pod kierunkiem lek. wet. Klemensa Rymera pracuje tu na dwie zmiany 6 lekarzy i 3 techników. Lecznicza mieści się w byłym pomieszczeniu folwarcznym. Projektanci pomysłu wykorzystali strychy, gdzie urządzono m. in. poczekalnię, jest tu też sala przeznaczona na przyszłe muzeum instrumentów i sprzętu weterynaryjnego oraz sala spotkań.

Lecznicza to jedynie fragment miejskiej służby weterynaryjnej, chociaż może najbardziej widoczny. Inne jej funkcje są poznanikami mniej znane. Myślę o zabiegach ochronnych i profilaktycznych. Rola tych ostatnich będzie się stale zwiększać, gdyż nie zanosi się na to, aby w najbliższych latach zmniejszyło się ogromne stado najrozmaitszych zwierząt hodowanych w Poznaniu.

MAREK PRZYBYLSKI

Właściciele zwierząt oczekują w estetycznie urządzonej poczekalni wraz ze swoimi pupilami na wizytę u lekarza.

Fot. — H. Kamza



Rada Bezpieczeństwa wzywa Grecję i Turcję do prowadzenia rokowań

Rada Bezpieczeństwa ONZ zakończyła wczoraj debatę nad skargą rządu greckiego obwiniającą Turcję o pogwałcenie przez jej statek badawczy greckiego obszaru szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła bez głosowania rezolucję przedłożoną przez delegację: Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA, zwracającą się do rządów Grecji i Turcji o zachowanie maksymalnej powściągliwości w obecnej sytuacji oraz podjęcie wszelkich możliwych kroków prowadzących do zmniejszenia napięcia w stosunkach między obu krajami. Rezolucja wzywa rządy obu krajów do wznowienia bezpośrednich negocjacji w celu rozwiązania dzielących je sprzeczności w rejonie Morza Egejskiego i podjęcie wszelkich możliwych wysiłków zapewniających osiągnięcie rozwiązania możliwych do przyjęcia przez oba kraje.

Rada zwróciła się również do rządów Grecji i Turcji, aby w procesie negocjacyjnym zmierzającym do rozwiązania sprawy granic szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim wzięły pod uwagę opinie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który od wczoraj rozpatruje tę sprawę. (PAP)

Dialog z Hanką Bielicką

Rozmowa towarzyska

— Jak to się dzieje, że wciąż od wielu już lat — bez względu na to, czy spotykamy panią w radio, na estradzie, w „Syrenie”, czy w „Arenie” — zawsze tak wdzięcznie ludzie pani słuchają?

— Cieszę się z tego i myślę, że publiczność po prostu zawsze spragniona jest rozrywką. Pamiętam, jak przed wieloma laty (w roku czterdziestym siódmym lub ósmym) w poznańskiej Auli Uniwersyteckiej mówiłam monologi, śpiewałam żartobliwe piosenki. Ludzie jak łany pokładali się ze śmiechu. A w ten trudny powojenny czas śmiech wcale nie był tani...

— Zna pani wiele form estradowych, ale najczęściej (nie jest to tajemnicą) Hanka Bielicka mówi...

— Świadomość nie zmieniać gatunku swych „wypowiedzi”, choć nieraz krytycznie ocenianą się prezentowaną przeze mnie humor, jako zbyt łatwy, prosty. Ale ludziom czasami tego

trzeba — żartobliwego, pogodnego, optymistycznego słowa. Trochę „zaczadzeni” codziennymi kłopotami odraęgowują zdrowym, serdecznym śmiechem.

— Czy w swej aktorskiej karierze grała pani kiedyś rolę bez słów?



Fot. — CAF

— Nie!... Chociaż kiedyś, w telewizyjnym programie Fedorowicza „Poznajmy się” zagadano mnie, nie dając dojść do słowa. Ale potem dostałam mi nutę na „odrobienie zaległości”. Moje milczenie na estradzie jest chyba niemożliwe. Ludzie czekaliby, kiedy to się wreszcie skończy!

— I widzowie myślą też chyba, że jest pani ogromnie gadatliwa poza sceną?

— Chyba tak. Pewnie sądzą, że bez przerwy toczę „wojny domowe”. A ja naprawdę nie lubię za dużo mówić. Wie pan, ja do trzeciego roku życia w ogóle nie mówiłam. I od lat mam, niestety, kłopoty z gardłem.

— Zapewne niewiele jest miejsc — dużych i małych scen w naszym kraju, na których by pani nie występowała. Ma pani wszędzie znajomych, przyjaciół...

— Są to znajomości z widze

Mały Lotek

LOSOWANIE I

7, 18, 27, 29, 30

Końcówka band. 246847

LOSOWANIE II

1, 4, 9, 15, 31

Końcówka band. 726435

Express — Lotek

7, 16, 22, 30, 41

Duży Lotek płaci

W zakładach Dużego Lotka z dnia 22 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 1. rozr. z 5 traf. — wygr. 716,418 zł. 1. rozr. z 5 traf. prem. — wygr. 716,418 zł. 75 rozr. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 12,700 zł. 3,217 rozr. z 4 traf. — wygr. po 371 zł i 68,459 rozr. z 3 traf. — wygr. po 11 zł.

Losowanie II: 33 rozr. z 5 traf. — wygr. po 47,117 zł. 2,053 rozr. z 4 traf. — wygr. po 1,137 zł i 43,915 rozr. z 3 traf. — wygr. po 88 zł.

Już około 80 zatruc

Śmiertelne ofiary muchomora sromotnikowego

Apele i prośby o ostrożność podczas zbierania i spożywania grzybów, ukazujące się w prasie, radiu, telewizji, lub w postaci ulotek, zdają się nie trafiać do świadomości amatorów grzybobrania. Świadczą o tym częste i ciężkie zatrucia, z którymi zgłaszają się pacjenci do Oddziału Ostrej Zatrucia Szpitala im. Raszei w Poznaniu. Zanotowano w ciągu tego lata 80 przypadków schorzeń spowodowanych toksynami grzybów.

22 najczęściej chorych — zatrutych niezwykle niebezpiecznym dla życia i zdrowia muchomorem sromotnikowym — przebywa w szpitalu. Dwie osoby zmarły. Trzy w stanie śpiączki wątrobowej, spowodowanej zatruciem, walczą ze śmiercią. Poza tym u trzech osób stwierdzono bardzo ciężkie zatrucie olszówką.

Ten grzyb, obok muchomora sromotnikowego — najwięk

szego truciciela (przypominamy raz jeszcze: podobny jest do gąski zielonej gołąbków zielonych, a jeden średniej wielkości grzyb stanowi dawkę śmiertelną dla dorosłego człowieka), wywołuje wiele zatruc. Pokutuje bowiem opinia, iż można go spożywać bez uszczerbku dla zdrowia. Szpitalne statystyki potwierdzają jednak ewidentnie fakt, że jest to bezsprzecznie grzyb trujący.

Wywiady przeprowadzane z chorymi wskazują, że ludzie masowo udają się do lasów nie mając w ogóle pojęcia o tym, które z grzybów można zbierać. Druga rzecz — nawet grzyby jadalne, a źle przechowywane (np. w plastikowych woreczkach) nieodpowiednio przyrządzane, czy wręcz jedzone w nadmiarze — co zdarza się często — mogą być przyczyną zatrucia pokarmowego, wprawdzie nie powodującego śmierci, ale przykrego i kosztownego w leczeniu. (len)

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Nowe technologie na polach

Sieczkarnie pomagają w żniwach

Dla przewyższenia spieczętowanego, tegoroczne, opóźnione żniwa wymagają większej niż zwykle koncentracji wysiłku kowadła sprężu mechanicznego. Obok kombajnów i innych tradycyjnie już stosowanych maszyn do zbioru, po raz pierwszy na szeroko skalę w tegorocznych żniwach wzięły udział także sieczkarnie polowe. Maszyny — skonstruowane z myślą o zbiorze traw, koniczyn, mieszanek ziół czy kukurydzy przeznaczonej na zielonkę — tną zebrane zboże na długą sieczkę i ładują na przyczepy. Ten system zbioru dojrzałych ziół okazał się bardziej ekonomiczny niż sprzęt przy pomocy tradycyjnych snopkówek, czy zwykłych kosiarek.

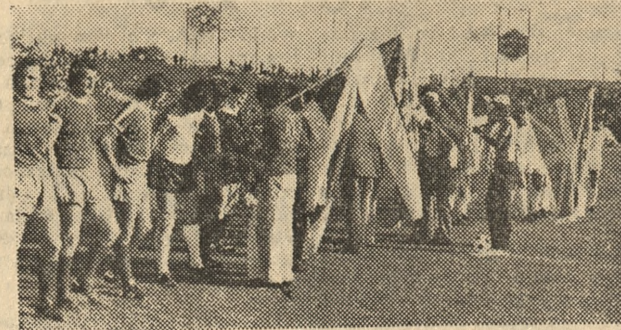
Sieczkarnia polowa — przeznaczona w zasadzie — do zbioru zielonki — pozwala na uniknięcie pracochłonnego zestawiania zboża i zapobiega osypywaniu się ziarna. W połączeniu z młocarnią czy kombajnem, zwykle starszego typu pozwala na szybkie zebranie ziół systemem jednofazowym. Jest to technologia zbioru znacznie tańsza niż tradycyjne zestawienie snopków, a następnie zwożenie ich do stodoły czy układanie w stogi.

Nie mniejszą zaletą stosowania sieczkarni polowych jest całkowite oczyszczenie pola, umożliwiające niezwłoczne dokonanie podorywek i siew poplonów. Te samobieżne maszyny, produkowane przez „Agromet” — Kombinat Maszyn Rolniczych — Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, napędzane są wysokoprężnymi silnikami (na licencji Leylanda). W ciągu godziny maszyna jest w stanie zebrać plon z około 1,5 hektara, co odpowiada masie od 80 do 100 ton.

PAI

SPORT-SPORT

Bez emocji i bramek



Dokończenie ze str. 1

na Lecha cieszy się popularnością w kręgach sympatyków futbolu. Obawiamy się jednak, że po tym, co wczoraj zaprezentowali im zawodnicy poznajscy frekwencja zmaleje w kolejnych meczach.

Uroczysta oprawa, jaką kierownictwo klubu zapewniło otwarciu sezonu I-ligowego, a także piękna pogoda, to niemal jedyne co mogło się spodobać widzom. Lech grając po raz pierwszy w ekstraklasie przed własną publicznością z Chojnackim, Justkiem i Kasalikiem raz przed wszystkim brakiem zgrania. Brakuje w drużynie piłkarza kierującego poczynaniem koleżków, w znacznie słabszej niż wiosną formie są starsi, doświadczeni zawodnicy: Stepczak, Napierała i Jakóbczak. Ten ostatni ma wyraźną zaległość w treningu ogólnym i strzeleckim. Tytuł niecelnych strzałów z różnych odległości z jego nogi nie widzieliśmy już dawno. Sporo błędów popełniała obrona, najsłabsza w tej chwili formacja zespołu. Gdyby lepiej technicznie wyszkolili napastnicy łódzcy umieli wykończyć kilka dogodnych sytuacji, a przede wszystkim energiczniej atakowali, Turku jeden z tych, którzy nie uwiedli wczoraj, musiałby chyba wyjmować piłkę z siatki.

LKS także nie zaimponował. Pamiętać jednak trzeba, że goście chcieli w pierwszym rzędzie wczorajszego meczu zremisować i cel osiągnęli stosunkowo małym nakładem sił. Wystarczyła spokojna, zdecydowana



Hieronim Barczak (w ciemnej koszulce) w walce z dwoma zawodnikami łódzkiemi.

Fot. (2) — H. Kamza

gra obrony i tzw. krótkie krycie groźniejszych piłkarzy poznańskich i większość akcji Lecha była stopowana jeszcze przed polem karnym gości. W tej sytuacji tylko strzały z dalszej odległości miały szansę trafienia do bramki Tomaszewskiego. Niestety, widzieliśmy tylko jeden taki strzał — w 82 min. Guta, lecz dobrze ustawiony bramkarz łódzian wybił piłkę na róg. Poza Turkiem w Lechu jedynie do Kasalika trudno mieć pretensje. Justek i Chojnacki jeszcze do przerwy byli chwila widoczni, potem i oni dostrzili się do poziomu prezentowanego przez niedysponowanych, wczoraj oby tylko wczoraj, kolegów.

W drużynie gości interesował nas występ 34-letniego Sadka, który poprzednio grał w drużynach holenderskich — Sparcie Rotterdam i Haarlem. W sumie wypadł on niezłe, dobrze rozdzielał piłkę, a jego rajd przez ponad pół boiska w 28 min. podczas którego minął czterech lechitów i strzelił w boczną siatkę bramki, publiczność nagrodziła brawami. Natomiast inny z zawodników łódzkich — Miłoszewicz był jedynym na boisku, który grając stanowczo zbyt ostro psuł chwilami sportową atmosferę widowiska.

A.K.

PO MECZU POWIEDZIELI

Trener LKS — Leszek Jędrzejewski: Z rezultatu jestem zadowolony. Mój zespół zrealizował plan ustalony przed meczem. LKS był w tym spotkaniu drużyną lepszą, wiedział w przeciwieństwie do Lecha czego chce na boisku. Stworzyliśmy też więcej groźnych sytuacji podbramkowych. W mojej drużynie oprócz Miłoszewskiego i Terleckiego wszyscy grali dobrze. Jeśli chodzi o Lecha, to myślałem, że po takim wzmocnieniu będzie

Przed meczem uroczyste powitanie sędziów spotkania oraz obu drużyn. Były i kwiaty (na zdjęciu) od kibiców obu zespołów.

grał lepiej. Spotkało mnie jednak rozczarowanie. Z poznaniaków wyróżniał Barczaka i z kilku fragmentów gry Justka. Ten ostatni miał jednak trudne zadanie, bo Lubanski grał bardzo dobrze. Zawiódł natomiast Kasalik.

Sędzia meczu — Edward Czogała z Katowic: Po raz pierwszy gwizdałem w Poznaniu i jestem pełen podziwu dla poznańskiej publiczności za jej postawę. Spotkanie było bardzo przeciętne. W LKS podobał mi się dobrze dyrygujący obroną Bulzacki oraz Sadek. W Lechu wyróżniał Turka oraz Justka za ambicję.

Trenerzy Lecha — Mieczysław Chudziak i Edmund Bialas: Mecz był bardzo przeciętny, brakowało celnych strzałów na bramkę. LKS nastawił się na grę defensywną i robił to bardzo mądrze. Nasi zawodnicy: Justek, Kasalik i Chojnacki byli bardzo krótko kryci. W Lechu trudno kogoś wyróżnić, w LKS podobał się Bulzacki.

MIGAWKI

I-ligowej inauguracji w Poznaniu nadano uroczysty charakter. Na stadion przybyła orkiestra Dowództwa Wojsk Lotniczych, zrzucono piłkę z samolotu, a wiceprezes Lecha — St. Stachnik wraz z kibicami obu klubów wręczyli piłkarzom kwiaty. Na tym jednak skończyły się przyjemne momenty tego widowiska.

Pod koniec pierwszej połowy przybyła na stadion orkiestra wiodąc nieporadność piłkarzy zaczęła grać, chcąc w ten sposób zachęcić ich do lepszej gry. Ta forma dopingu nie została jednak zaakceptowana przez sędziego, który przerwał mecz i uciszył muzyków. (wil)

I LIGA

Górnik — Ruch	3:0
Lech — LKS	0:0
Legia — Wisła	1:0
Pogoń — Szombierki	2:1
ROW Rybnik — Zagłębie	0:1
Ślask — Arka	1:0
GKS Tychy — Odra	1:1
Widzew — Stal	3:1
1. Odra	2 3:1 5:2
2. Pogoń	2 3:1 3:2
3. LKS	2 3:1 2:1
4. Ślask	2 3:1 2:1
5. Zagłębie	2 3:1 2:1
6. Górnik	2 2:2 4:2
7. Widzew	2 2:2 4:3
8. Szombierki	2 2:2 3:3
9. GKS Tychy	2 2:2 2:2
10. Arka	2 2:2 1:1
11. Ruch	2 2:2 2:4
12. Legia	2 2:2 2:4
13. Lech	2 1:3 0:1
14. Wisła	2 1:3 1:2
15. Stal	2 1:3 2:4
16. ROW Rybnik	2 0:4 1:3

W grupie południowej rozegrano zaległe spotkanie: Malapanew Ożimek — Moto-Jelec Olawa 2:0; Unia Tarnów — Stal Stalowa Wola 1:1.

W niedzielę w Lesznie

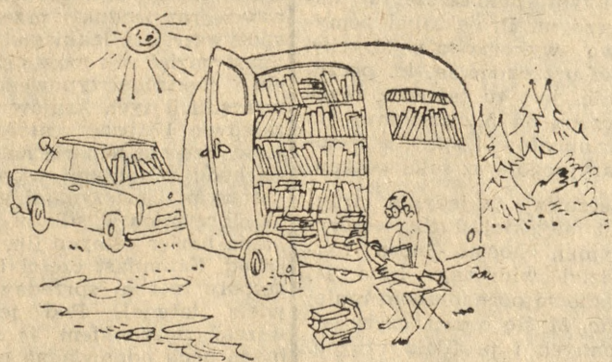
XXVI Memoriał im. A. Smoczyka

Informowaliśmy już o atrakcyjnej imprezie, organizowanej w niedzielę przez leszczyńską Unię i Redakcję „Expressu Poznańskiego”. Dziś podajemy dalsze szczegóły tych interesujących zapowiadających zawodów.

Choć żużlowcy wyjadą na tor o godz. 15, zebrani na stadionie kibice już od godz. 14 będą świadkami ciekawego programu. Przez 40 minut na bieżni rozgrywane będą zawody kolarskie i pokazy akrobatyki sportowej. O godz. 14.40 na płytę stadionu wejdzie zespół zbyszynski dziewcząt Szalameja, a jednocześnie odbywać się będą pokazy samolotowe i szybowcowe.

W przerwach pomiędzy wysięgami (program przewiduje 20 biegów) losowane będą nagrody konkursu ogłoszonego przez Redakcję „Expressu” pn. „Z głową w chmurach” oraz dla posiadaczy programu wylosowane zostaną trzy bilety na finał żużlowych mistrzostw świata w Chorzowie. (wil)

HUMOR I SATYRA



KIERMASZ MOTORYZACYJNY

Przedsiębiorstwo Państwowe Polmozyt Poznań organizuje
dnia 29. 08. 76 w godz. 10 – 17 w Koninie na placu przed
Stadionem XXX-lecia KIERMASZ MOTORYZACYJNY.

NA PLACU KIERMASZOWYM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE SPRZEDAŻ:

● POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH, ● AKCESORIÓW ● AUTOKOSMETYKÓW, ● OGUMIENIA.

ŚWIADCZONE BĘDĄ RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:

● USTAWIANIA ŚWIATEŁ, ● REGULACJI ZAPŁONU, ● WYWAŻANIA KÓŁ.

ZAPRASZAMY!

3932-K1

ZAPRASZAMY!

Praca ● Nauka

Zatrudnię zaraz krawca i krawcowe do konfekcji, chętnie z krojem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7695g

Uczeń – uczennica, potrzebna. Głogowska 144. 7361g

Przyjmę rysunki do kreślenia. Skibicka, ul. Taczanowskiego 22. 5829g

Tokarza i ślusarza, przyjmę, praca stała. Poznań-Deblec, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 16–18. 6240g

Uczennicę przyjmę. Górszewska, Piekary 11. 6086g

Potrzebni uczniowie, dzie wczęta – chłopcy, krawiectwo damskie, męskie, ciężkie, malarstwo. Mogą być dojeżdżni, możliwość zamieszkania. Tel. 20-20-77 5904g

Uczeń i uczennica, 17 lat ukończone, potrzebni. Zakład Fryzjerski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128. 5799g

Mistrz krawiecki, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5801g.

Przyjmę uczniów w zawód monter instalacji wodo-kanalizacyjnej i c.o. Adres: Zakład Instalacyjny Puszczkowo, Poznańska 6a. 5841g

Dzielnica z maszyną „Veritas”, szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5868g.

Nauczycielka zaopiekuje się dzieckiem dwuletnim w swoim mieszkaniu – dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5879g.

Kupno ● Sprzedaż
Aparat fotograficzny – Leica, dawny model, najchętniej z błonami, a także inny może być uszkodzony oraz lornetkę Zeiss – kupi fotomator. Oferty z opisem „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 5064g
Kupię klatki dla królików Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 6113g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5698g.

Kupię nową maszynę do pisania „Optima” z dużą czcionką. Tel. 706-30, od godz. 16. 5843g

Sprzedam tanio nową tożarnię zegarmistrzowską. Diugosza 5 m. 3, po godz. 16. 5640g

Sprzedam urządzenie pieczarkarni. Poznań, tel. 717-23. 5752g

Sprzedam przyczepę 3-tonny. Marian Kurasz, Poznań, Junikowska 46. 5794g

Młocarnię „Warmianka” – sprzedam. Wasilewski, Batorowo, poczta Przeźmierowo. 5816g

Pianino Grosspietsch, płyt metalowa, sprzedam. Janicki, Poznań, Kopernika 8 m. 8. 5845g

Sprzedam „Elektron” – Calenator – Mod 8-GPW „Superelectron” wielodzianowy, z pamięcią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5863g.

Wapno gaszone 30-letnie, ca 5 ton – sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5846g.

Sprzedam różne starocie oraz zegary i numizmaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5849g.

Sprzedam jadalnię gdańską, ciemny dąb, sypanie jasna, brzoza. Poznań – Grottera 15 m. 4, Skibińska. 5876g

Sprzedam tanio sypanie, stoły, szafy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5844g.

● Samochody

Sprzedam Moskwicę – 403/408, po małym remoncie, stan dobry. Kasprzak 45, od godz. 14–17. Wysocki. 6728g

Kupię Warszawę 203–224, Szamotuły, Gąsawska 2 m. 8. tel. 41-19-92. 7510g

Sprzedam Fiat 125p MR. Tel. 20-15-85. 7687g

Sprzedam Fiat 850. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5669g.

● Lokale

Dyplomant Politechniki, pilnie poszukuje pokoju. Tel. 739-34, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7647g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Sędziszowie Małopolskim – na podobne w Pile lub okolicy Pili. Wiadomość: Kazimiera Gill, Pila, Marchlewskiego 51 m. 3. 616p

M-5 na Winogradach – zamienię na M-3, M-4 w innej dzielnicy, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6046g.

Mieszkanie czteropokojowe, łazienka, słoneczne ogrzewanie elektryczne zamienię na trzy-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5825g.

Wynajmę pomieszczenie ca 100 m² podpiwniczone z garażem, nadające się na mieszkanie, biura, magazyn, lub cichy przemysł, bardzo dogodna komunikacja, 19 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5853g.

Zamienię mieszkanie M-2 duże, parter Grunwald, na M-3 Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5862g.

Zamienię 3 duże soneczne pokoje z balkonami i kuchnią, łazienka wspólna na ulicy Zeylanda na samodzielne mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5899g.

Małeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, lub bez kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5914g.

Zamienię spółdzielcze mieszkanie M-3 III piętro, 38 m², na M-4, I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5932g.

Młoda, ucząca się, szuka niekrepującego pokoju, raczej z telefonem, najchętniej Osiedle Jagiellońskie, Oświecenia, Lecha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6049g.

Pracująca i ucząca się – poszukuje pilnie jedno lub dwuosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6058g.

Panna pracująca, bez nałogów, poszukuje pokoju jednoosobowego, chętnie w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6132g.

● Nieruchomości

Kupię w Poznaniu, wolny domek z ogrodem, albo pół domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5946g.

Ogródek działkowy z murowaną altaną względnie letniak kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5661g.

Sprzedam dom bliźniaczy z ogrodem, wolne 4 pokoje, kuchnia, łazienka, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Może być w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5708g.

Kupię domek mały, komfortowy, wolnostojący z ogródkiem. W rozliczeniu mieszkanie M-4, własnościowe Winograd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5709g.

Sprzedam działkę w Swarzędzu 1300 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5710g.

Sprzedam domek jednorodzinny zamieszkały z dużym ogrodem w Rogoźnie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5736g.

Sprzedam dom, po sprzedaży wolne duże mieszkanie 63-030 Kostrzyn Wlkp. ul. Poznańska 5. 5762g

W Koźminie, Krotoszynie, Ostrowie lub okolicy kupię dom lub rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5803g.

Poznań – Jeżyce, parciele budowlaną i warsztatową zamienię na nieruchomości pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5840g.

Sprzedam dom bliźniaczy, warunek mieszkanie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5842g.

Sprzedam połowę domu wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz 4.500 m² ziemi blisko Poznania przy komunikacji MPK. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5867g.

Sprzedam parcelę w Opalenicy. Farna 3, Napieralska. 5873g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego wraz z działką o powierzchni 530 m² i budynkiem gospodarczym nadającym się na warsztat i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5875g.

W Poznaniu lub okolicy kupię domek z ziemią do 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5925g.

Kupię dom lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 6013g.

Sprzedam pół wille lub całą z ogrodem k/Botanku warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6021g.

Kupię działkę budowlaną – Podolany. Wiadomość Strzeszyńska 56. 6055g

Kupię działkę budowlaną. Grunwald pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6059g.

Sprzedam domek jednorodzinny piętrowy, komfortowy w Puszczkowie przy lesie. Warunek 3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6138g.

Sprzedam nową wille wolnostojącą z ogrodem i garażem – Górczyn, za tożarnią. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-2, M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6166g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, warsztatem blisko jeziora w Baranowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6179g.

Zguby ● Różne

Dnia 12 sierpnia 1976 r. między godz. 1 i 2 (w nocy), zostawiono w taksówce na trasie Poznań – Koźmin, pożyczoną – Kowalską, pożyczoną – Kowalską, pożyczoną – Kowalską, pożyczoną – Kowalską. Uczeń – Marek Gajewski, Poznań, ul. Leszczyńska 145. 7686g

Dnia 17 bm., znaleziono w tramwaju nr 14, niebieską sakiewkę, wewnątrz długopis, medalik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7693g.

Dnia 23 sierpnia, w tramwaju linii 3, około godziny 22, zostawiono dużą torbę skózaną brązową z zawartością Uczniowego znaleziska. Uczeń – Wojciecha 30. 5723g

Zakład Malarski – przyjmie zlecenia. Tel. 603-61, Płokarz. 7129g

Uwaga! Szlifuję, frezuję, piluję tarczo, rozwiertki, wierćta, gilotyny do 2 m i wszystkie inne ostrza. Szlifownia, Kowalski, św. Wojciecha 30. 5723g

W dniu 22. 8. 76 r. około godziny 11.15 przy ul. Bema – torowisko, zgubiono pamiątkowy pierścionek damski. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Łukaszewicza 15 m. 15, po godz. 15. 7573g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 4703g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 4848g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 457-28, Tomasz Meyner. 4459g

● Matrymonialne

Kawaler 35-letni z zawodem, posłubił panią (panna z dzieckiem mile widziana). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5805g.

Panna wiek i wykształcenie średnie, milej prezencji, materialnie niezależna, pozna kulturalnego pana lata 55–60 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5718g.

Kawaler 28-letni, przystojny (kierowca) pozna panią do lat 25. Cel matrymonialny. Dyskretna, zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5697g.

Kawaler z zawodem, 36-letni z prowincji posłubił panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5804g.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Gnieźno” w Gnieźnie – przyjmujemy do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77

Pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiet) do pracy dniówkowej i akordowej. Warunki przyjęcia – ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Dla zamieszczeniowych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym Cukrowni.

Stołówka na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie do dnia 31 sierpnia 1976 r. 1349-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia Klientów

korzystających z linii mikrobusowej

Dworzec Główny – Naramowice, że

z dniem 1 września br.

jednorazowe bilety przejazdowe

a 5,— zł

SPRZEDAWANE BĘDĄ WYŁĄCZNIE

w niżej wymienionych kioskach „Ruchu”

1. nr kiosku 1984

— Naramowice — Hotel PGR

2. nr kiosku 2492

— Osiedle Kosmonautów — Murawa

3. nr kiosku 929

— Słowiańska — Pasięka

4. nr kiosku 1917

— Słowiańska — Obornicka

5. nr kiosku 2438

— Stalingradzka — Hotel „Polonez”

6. — Hol Dworca Głównego PKP

7. — Pod wiaduktem Dworca Głównego

3770-K1

RENATA GORACZNAK

absolwentka Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

Dyrekcja Szkoły, grono nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, młodzież 7805g

FRANCISZEK MAĆKOWIAK

odznaczony Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zasłużony działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Koźminie, ul. Staniewska 4.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

7802g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH W POZNANIU, ul. Krańcowa nr 9

DODATKOWO PRZYJMUJE ZAPISY

● do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ – absolwentów szkół podstawowych.

Po ukończeniu szkoły zapewnia się pracę w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w technikum dla pracujących, wchodzącego w skład Zespołu Szkół;

● do LICEUM ZAWODOWEGO o specjalności obróbka skrawaniem – absolwentów szkół podstawowych wyróżniających się w nauce.

Ukończenie liceum daje uprawnienia pełnej szkoły średniej;

● do TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej – pracowników zakładów przemysłu maszynowego;

● do ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO DLA PRACUJĄCYCH na podbudowie szkoły podstawowej o kierunku mechanicznym – pracowników zakładów przemysłu maszynowego.

Ukończenie Studium daje uprawnienia ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz, po zdaniu egzaminu dojrzałości, prawo do podjęcia studiów wyższych.

INFORMACJI UDZIELA KANCELARIA SZKOŁY – telefon 759-21, wewn. 540.

3758-K1

W dniu 21 sierpnia 1976 roku zmarła nagle

lek. med. MARIA PRUSZYŃSKA

długoletni kierownik Przychodni Przyzakładowej odznaczona Srebrną Odznaką Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia oraz Odznaką „Wzorowy Pracownik Służby Zdrowia”.

W Zmarłej tracimy oddanego lekarza i szczerego przyjaciela żaloga.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i żaloga Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „TELKOM - TELETRA” w Poznaniu.

2144-K3

Dnia 23 sierpnia 1976 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 26 nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

JAN MARTYŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16 w Buku.

W smutku pograżona

RODZINA

7753g

Dnia 24 sierpnia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 94 lat, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, dziadek, pradziadek, teść i wujek, śp.

BARTŁOMIEJ KONIECZNY

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań- cym, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. S. Engla 13 m. 16. 7750g

Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik

TADEUSZ WOJTYŃSKI

Zegnamy z żalem sumiennego kolegę pracy.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja – Komitet Zakładowy FZPR, Rada Zakładowa – żaloga „AGROMET - ROFAMA”

Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie Wlkp.

2146-K3

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek i pradziadek, śp.

EDWARD BILSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autokar podstawiony będzie o godz. 11 przed domem przy ul. Fabrycznej 21.

7806g

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy 89 lat, śp.

PELAGIA ADAMCZEWSKA

z domu Kłiks

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Robocza 47 m. 8. 7751g

Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku lat 69 nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

TEODOZJA MALCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

2153-U3

Dnia 12 sierpnia 1976 r. zmarł przeżywszy lat 51 nasz ukochany ojciec

EDMUND GÓRAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

2154-U3

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. zmarła moja droga żona, nasza kochana mamusia, teściowa, ciocia i szwagierka, śp.

LUDGARDA MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Traviata”. MUZYCZNY — g. 19 „Machia-velli”. NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Mc Masters” (USA 15 l.), g. 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.). KDF PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30, 20 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.). APOLLO — g. 10, 15, 18.45 „Zna chor” i „Profesor Wilczur” (pol. b.o.). ARENA — g. 20 „Trzęsienie ziemi” (USA). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Straceńczy” (USA 18 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.). GRUNWALD — g. 17, 19 „Anna i komandor” (radz. 12 l.). GWIAZDA — g. 16, 18 „Smiercionośny ładunek” (USA 15 l.), g. 20 „Pokusa” (wł. 18 l.). KOSMOS — g. 17.30, 20 „Morderstwo w Orient Expressie” (USA 18 l.). MINIATURKA — g. 15.30 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Policjanci” (USA 18 l.). RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szczęśliwy” (USA 15 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Świat dziwnego zachodu” (USA 15 l.). TECZA — g. 15.30 „Małżonkowie roku drugiego” (rum. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Świat dziwnego zachodu” (USA 15 l.). WARTA — g. 10, 18 „Tęgo nie przerabialiśmy” (radz. b.o.), g. 12, 14, 16 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 12 l.), g. 20 „Zorro” (fr. wł. b.o.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Śwój wśród obcych, obcy wśród swoich” (radz. 15 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Chinatown” (USA 18 l.). WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zbrodnia pod błękitną gwiazdą” (czech. 15 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zeznania komisarza policji przed Prokuratorem Republiki” (wł. 15 l.). ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—19.

WYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-389; Swarzędz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni paw. 141, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba). Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debiel — zaprasza; 9.05 Po jednej pioseneczce; 9.20 Instrumenty lud. narodów Związku Radzieckiego; 9.45 „Pamięćki Soplicy” — fragm. książki H. Rzewuskiego; 10 Lato z Radiem; 12.25 Szczecin na muzycznej antenie; 13 Przeboje z Bukaresztu; 13.15 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba; 14.20 Czwiek i środowisko — gaw.; 14.30 Śpiewamy i taneczmy; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekka muza przez lata; 16.11 Antologia jazzu polskiego — rok 1965; 16.50 Estrada przyjaciół; 16.55 Huta Katowice — ma głos; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20 XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — Koncert płytowy; 21.15 Koncert życzeń; 22.20 Grają Marek i Wacek; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Mini recital piosenkowski — B. Paprocki; 23.15 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Konc. popularny; 8.35 Przerwa konserwacyjna na fal 407 m; 14.25 Redakcja muzyki poważnej; 15 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Dzw. wyd. miesiecznika „Jazz”; 17.20 Niniejsze książka — „Koronacja” — fragm. pow. S. Horzka; 17.40 Radiolatornia; 18 Recital z nagrań skrzypka Augustine Leona Ara; 18.40 Spośób na wolną sobotę; 19 Utwory I. Strawińskiego; 19.30 Medium — czyli mag. miłośników sztuki słuchawej; 20 Redakcja Muzyki Poważnej; 20.30 „Jakieśkolwiek zdarzenie” — fragm. poematu W. Ta-bera; 20.40 Wszystkie Symfonie D. Szostakowicza — V Symfonia D-dur op. 47; 21.50 Konc. z nagrań Chór PR i TV w Krakowie; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 Wokalno-instrumentalne utwory H. M. Góreckiego; 23 Dinu Lipatti — kompozytor; 23.40 Utwory R. Schumanna inspirowane dramata literackimi. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Katar” — pow. S. Lema; 9.10 Stare i nowe piosenki zespołu Bee Gees; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Soliści ork. Etienne Vorschuerena; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego” — pow. Hugh Walpole’a; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Zespół Ten Years After w Paryżu; 15.30 Sezam pod Trójką; 15.40 Z kompozytorskiej teki J. Mikulczyka; 16 Roz-szyfrowujemy piosenki; 16.20 „Duet” — graja Earl Hines i Jaki Byard; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Foto plastykoni; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — Teddy Wilson and his All Stars; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 G. Bizet: „Polawiacze pereł”; 19.50 „Psy wojny” — pow. Frederica For-

Godziny telefonicznej informacji

Już wczoraj zapytywano „Głos” w sprawach podręczników

Opublikowana w „Głosie” notatka o organizowaniu przez nas godzin telefonicznej informacji na temat zaopatrywania w podręczniki szkolne, skłoniła co niecierpliwych czytelników (przeważały uczennice) do dzwonienia do redakcji już wczoraj w tej sprawie. Zatem ponownie wyjaśniamy, że dopiero w piątek, 27 bm., od godziny 14 do 16 będą przy redakcyjnych telefonach: 657-18 oraz 600-41 wewn. 215 i 216 dyżurowali przedstawiciele Wojewódzkiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, a także „Domu Książki”. Wtedy będzie zatem można uzyskać, dzwoniąc pod podane numery telefonów, wszelkie wyjaśnienia.

Rozmawialiśmy wczoraj ponownie z tymi instytucjami. Według otrzymanych informacji, na ogół szkoły podstawowe dysponują około 80 procentami potrzebnych uczniom podręczników, z czego połowa to książki nowe, a pozostałe — używane, odkupione od młodzieży. Uczniowie, którzy tą drogą nie otrzymują podręczników, będą mogli właśnie od dzisiaj je kupować już bez talonów w 25 poznańskich księgarniach,

prowadzących sprzedaż szkolnych książek. Oczywiście trwa także bezpośrednie nabywanie ich od starszych kolegów, którzy przeszli do następnej klasy, a więc książki z poprzedniego roku są im już niepotrzebne.

Szkoły średnie co prawda jeszcze nie zaczęły roku szkolnego, ale na ich terenie też już obecnie pojawiają się uczniowie, by zorientować się m. in. „co słychać z podręcznikami?”, a przy okazji wymienić z kolegami i koleżankami uwagi o kończących się wakacjach. Również oni będą mogli w piątek, w podanych godzinach uzyskać telefoniczne informacje lub wyjaśnienia w sprawach podręczników.

Zresztą wśród licealistów atmosfera wydaje się być mniej nerwowa, aniżeli wśród uczniów z podstawówek, bo przecież im jeszcze pozostało kilka dni do pierwszego dzwonka. Niemniej dla dzisiaj przypominamy, że w wolnej sprzedaży podręczniki dla uczniów szkół średnich będzie można nabywać w Poznaniu w 13 księgarniach od 6 września. Oczywiście dotyczy to będzie tej młodzieży, która nie otrzyma talonów lub używanych podręczników w swej szkole. (zk)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Ulica Prusa zastawiona jest samochodami. Najczęściej parkują tam pojazdy osób, mających stoiska na rynku. Natomiast mieszkańcy ul. Prusa nie mają miejsca na parkowanie i muszą zostawiać samochody na przyległych ulicach. Czy nie należałoby wytyczyć na obojętne przyległych do rynku Jeżyckiego ulic pewnej liczby miejsc na samochody sprzedawców — mających stoiska na rynku, a pozostałe miejsce pozostawić do dyspozycji mieszkańców?

Sprawa jest dość skomplikowana, lecz odpowiednimi tablicami z informacją można by pomóc i jednemu i drugiemu. Prosimy zatem o pomoc Wydział Komunikacji i Wydział Handlu i Usług Ekspozytury Jeżyce. (2972)

▲ W bezpośrednim otoczeniu domu FWP „Lech” w Puszczykowie jest piękny las. Od pewnego czasu wycina się w lesie tym całkowicie zdrowe drzewa, następnie wyciąga się je przy pomocy koni na drogę. W ten sposób niszczy się nie tylko drogę spacerową, ale przede wszystkim piękne środowisko leśne — bujną zieleń i drzewa — piszą wczasowicze z domu „Lech”.

Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego poinformowała redakcję, że niektóre drzewa muszą być wycinane. Robi się to pod troskliwym nadzorem leśniczego, a niestety przy usuwaniu — wyciąganiu drzewa z lasu pokrycie leśne jest nieco naruszone. Wraca ono jednak szybko do pierwotnego stanu. (3002)

▲ Chciałem oddać w punkcie skupu Wojewódzkiej Spółdzielni

Pszczelarsko-Ogrodniczej przy ul. Leonarda Jabłki. Odmówiono mi przyjęcia, gdyż odbiegały od określonych rozmiarów — były za małe — sygnalizuje Czytelnik.

Dział Handlowy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa - Pszczelarskiej poinformował nas, że dotychczas skupowano jabłka: I gatunek o przekroju powyżej 5,5 cm oraz II gatunek powyżej 5 cm. Od 23 bm. punkty WSOP będą przyjmowały wszystkie jabłka — nawet spady. (2995)

▲ Od kwietnia br. czekamy na wymianę odcinka rynny na budynku przy ul. Polnej 5. Przy opadach woda leje się do mieszkań. Nad wejściem do budynku od pada tynk, może kogoś skaleczyć. Prosimy o pomoc — pisać lokatorów. (2995)

Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — Jeżyce Mickiewicza 9 zleciło już prace wykonawcy. Będą one rozpoczęte w najbliższych dniach. (2942)

Drzewom na ratunek

Nic nie usprawiedliwia takiego działania, kiedy podczas tworzenia nowych wartości — niszczy się już istniejące. U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Marceleskiej trwają prace przy wznoszeniu wielopiętrowego budynku. Wewnątrz ogrodzonego terenu budowy znalazło się kilka drzew. Niedługo zapanuje zieloność — teraz przedstawiają widok nader opłakany. Wystarczy porównać je z drzewami stojącymi nieopodal, poza placem budowy, by stwierdzić jak daleko posunął się już proces niszczenia. Nie wiemy wprawdzie jak do tego doszło — fakt jednak pozostaje faktem i dlatego, o ile nie jest już za późno, trzeba niezwłocznie podjąć działania, które powstrzymałyby obumaranie drzew. (res)

Dla nowego taboru

Remonty i modernizacje poznańskich tras tramwajowych

Poznańskie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne otrzymuje coraz więcej nowocześniejszego taboru tramwajowego. Są to wozy o innych parametrach niż pojazdy obecnie eksploatowane. W związku z tym nie na każdej linii mogą być wprowadzane. Po prostu — rozstęp pomiędzy szynami tramwajowymi jest zbyt mały, a y mogłyby nimi kursować tramwaje typu 102 N czy 105 N.



Na zdjęciu: fragment robót prowadzonych na ul. Walki Młodych. Fot. — H. Kamza

Właśnie głównie pod kątem przystosowania tras tramwajowych do nowego taboru, prowadzi się w tym roku w Poznaniu wiele prac remontowych i modernizacyjnych. Są one sporym utrudnieniem dla mieszkańców Poznania, ale tylko ko tą drogą można doprowadzić do poprawy warunków po dróżowania. Z drugiej strony nie zawsze można prowadzić roboty wyłącznie nocą, jak to czyniono w rejonie placu Wolności.

Kilka dni temu zakończono prace przy wymianie całego rozjazdu obok PDT-u oraz odcinka torów na ul. Fredry do ul. Kościuski. Przeprowadzono tam zmianę torów i luków oraz poszerzono odstępy. Obecnie brygady WPK wymieniają tor na ul. Walki Młodych, a później przebudują rozjazd przy skrzyżowaniu ulic Marcinkowskiej i Walki Młodych. Gdy w niedalekiej przyszłości przeprowadzony zostanie remont torowiska na ul. Dąbrowskiej, od ul. Mickiewicza do Rynku Jeżyckiego będzie można także tędy wprowadzić nowy tabor na trasę od Rataj do pl. Waryńskiego.

Również pod kątem potrzeb nowego taboru prowadzone daleko idące modernizacje to rowiska na ul. Zamenhofs. Wymieniono większość torowisk, ale prace przerwano by w okresie wakacyjnym, gdy ruch w Poznaniu jest nieco mniejszy, skoncentrować się na przebudowie rejonu PDT-u i Walki Młodych. Ponadto w tym roku dokonano wymiany

torów tramwajowych na skrzyżowaniu z torami kolejowymi w ul. Głogowskiej (wjazd na teren MTP), przebudowano pl. Wolności — o czym już wspominaliśmy, a pracownicy warsztatowi koncentrowali się na budowie rozjazdów dla nowej zajezdni przy ul. Fortecznej. Te ostatnie prace są poważnie zaawansowane i kiedy tylko budowlani udostępnią front robót, brygady WPK przystą-

Zwierzynieckiej i Gajowej. Dzięki wykonaniu tych ostatnich robót, nie będzie kłopotów z wjazdem nowych wo- zów na teren warsztatów przy ul. Gajowej. Prawdopodobnie nastąpi również dokończenie prac na ul. Zamenhofs.

Wszystkie te zamierzenia mają być zrealizowane do końca roku, jeżeli nie nastąpi roz-poczęcie prac przy budowie nowej zupełnie linii tramwajowej, tzw. winiarskiej, która w przyszłości miałaby obsługiwać niektóre rejonu nowego kompleksu mieszkaniowego Piątkowo — Naramowice. Roz-mowy na ten temat trwają i decyzje mają zapadnąć w najbliższych tygodniach. Gdyby doszło do realizacji tej trasy, siłą rzeczy WPK musiałoby skupić całe swoje siły przy jej budowie.

Warto jeszcze wiedzieć o projekcie rozpoczęcia w przyszłym roku budowy dwóch krótkich odcinków torowisk tramwajowych. Jeden od pl. Wielkopolskiego poprzez ul. Solną i Małe Garbary do ul. Garbary, dzięki czemu uzyska-ne zostanie wygodne połączenie śródmieścia poprzez pl. Wielkopolski z północną częścią Nowego Miasta. Drugi od cinek połączy pl. Bernardyński z ul. Zamenhofska przez most Rocha (ma on być zamknięty na stałe dla ruchu kołowego). W tym układzie trasa tramwajowa na ul. Garbary uległaby likwidacji.

Niezależnie od wymienionych wyżej robót, prowadzi się intensywne prace remontowe w sieci (m. in. na ul. Głogowskiej), w stacjach zasilania, które przygotowuje się już do eksploatacji w okresie zimowym. Właśnie w najbliższą niedzielę (od soboty wieczór do poniedziałku rana) brygady WPK pracować będą przy układaniu nowych kabli w rejonie Łazarza, co spowoduje wstrzymanie ruchu tramwajowego od ul. Hetmańskiej do ronda na Górczynie. Brygady WPK będą pracowały noc — dzień — noc, właśnie po to, aby przerwa w ruchu była możliwie najkrótsza i najmniej uciążliwa dla pasażerów. (s)

Problem do szybkiego rozwiązania Dziesiątki ton owoców czekają na odbiorców

Wyjątkowo dobry jest w bieżącym roku urodzaj owoców: wczoraj rano po zaopatrzeniu handlu detalicznego w magazynach Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarskiej po zostało jeszcze 155 ton gruszek, jabłek i śliwek. Równocześnie kolejni dostawcy licznie zjawili się w punktach skupu. Rosnące w ten sposób z dnia na dzień zapasy są obecnie problemem pierwszorzędnej znaczenia, wymagającym szybkiego i skutecznego rozwiązania.

Zdecydowano w WOSP, że wszystkie sklepy warzywno-owocowe otrzymywać będą dostawy wyższe od zamawianych, przy czym ryzyko ewentualnych strat przejmują na siebie spółdzielnie. Urządzone zostały i są już czynne dodatkowe punkty sprzedaży owoców.

Chcąc właściwie wykorzystać tegoroczny urodzaj, WOSP nawiązała, wzorem lat minionych, kontakt z poznańskimi zakładami pracy. Zaofiarowała im jabłka, gruszki i śliwki po cenach wyższych od cen skupu tylko o 10 procent. Niestety, propozycja ta nie spotkała się z większym zainteresowaniem rad zakładowych. Do wtorku wpłynęły bowiem... dwa zamówienia, łącznie na 360 kilogramów owoców. W tej sytuacji spółdzielnia gotowa jest zrezygnować nawet z owych 10 procent i sprzedać owoce po cenach skupu.

Nie sądzimy, by rzeczywiście w poznańskich zakładach

pracy zabrakło chętnych do kupna jabłek, śliwek i gruszek — taniej niż w sklepach. Jest zapewne wiele osób, które chętnie skorzystałyby z tej okazji.

Również w zakładach WOSP w Gnieźnie, Nowym Tomyślu i Srodzie podjęto tę akcję, przy czym tylko w Srodzie udało się sprzedać 360 kilogramów jabłek, a w pozostałych dwóch miastach do wtorku nikt nie złożył zamówienia.

Nie wywołuje się z przyjetnych wcześniej zobowiązań przemysł warzywno-owocowy, którego przetworzenie zlekąją z odbiorem owoców. Na zamówionych 140 ton śliwek, dotychczas odebrały one ledwie połowę. Nieliczne są zakłady, które wykorzystują dodatkowe możliwości zaopatrzenia i zainteresowane są kolejnymi, ponadplanowymi dostawami.

Obecną sytuację mogłoby chyba wykorzystać także przedsięwzięcie „Las”, dysponujące przeciw suszarniami. Tym bardziej, że w zimie sprzedaż suszonych owoców nie przysparza większych trudności. Handlowcy z WOSP liczą nadto na gastronomię, której możliwości wykorzystania owoców w codziennych jadłospisach są duże.

Tak więc dość nieoczekiwane urodzaj owoców przysparza trudności z ich sprzedażą. Są one do przewyższenia i pożądane jest społecznie, by nie zmarnować nawet kilograma owoców z tegorocznych zbiorów. (pik)